



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## DUDEK

Do dozorczy dzwoni dudek  
i tak mówi bez ogródek:  
"Panie cieciu, słuchaj pan.  
Ile razy dzwonić mam !  
Od miesiąca tak codziennie,  
błagam chłopie cię niezmiennie,  
abyś przyszedł pod me drzwi  
i naprawił napis mi."  
Wtedy cieć rzekł tak do dudka:  
"Moja pamięć jest zbyt krótka.  
Powiedz zatem panie dudku,  
co się stało. Powolutku."  
Na to rzekł ten resztką sił:  
"Raz trzydziesty mówię ci:  
Na mych drzwiach wiszą literki.  
Tworzą napis niezbyt wielki,  
a dokładniej słowa dwa,  
czyli "Pan Dudek". To ja.  
Dodać trzeba panie cieć,  
że to tak powinno brzmieć,  
ale błąd się wkradł niestety,  
no bo rany, jejku, rety,  
jakaś śrubka bardzo mała  
litereczkę zluzowała.

W mym nazwisku małe "d"  
przekręciło bowiem się.  
Teraz zwisa, a nie stoi !  
To mnie strasznie niepokoi,  
bo przez "d" - z tym na dół słupkiem -  
teraz jestem Panem Du..... !!!!"